

## Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 120— miesięcznie, dostawa 150 Mk.

# Słowo Polskie

Wydawane dwa razy dziennie

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (swowojnie) za 1 wiersz (nonpareil) 5 Mk. „Nadesłane” i „Nekrologi” 15 Mk., na 1-szej kolumnie 30 Mk., kronika 30 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia 2 Mk.

Ogłoszenia zamiejscowe (poza Lwów) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. Nadesłane i nekrologi 15 Mk., na 1-szej kolumnie 30 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Pełni na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego”.  
Ogłoszenia: w porannym wydaniu 20%, w wieczornym 30%, w niedzielnej 50%, w drodze.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-1b.  
Zgłoszeń nadających nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy przysyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego, ul. Zimorowicza 11-1b.

Redakcja Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje przysyłać do: „Lith News Agency” 26 Newark Ave., Jersey City N. J.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

## Bolszewicy zmuszeni do ostatecznego zawarcia pokoju.

Warszawa. (Tel. wł.) „Przegląd wieczorny” donosi, że kółko dobrze poinformowanych, że zawarcie pokoju Ryskiego nastąpi 1. marca. Do zawarcia

pokoju bolszewicy są po prostu zmuszeni.

Warszawa. (EE) „Przegląd wieczorny” przewiduje, że podpisanie pokoju nastąpi 1. marca.

## Rewolucja antysowiecka w Rosji.

Praga. (PAT) Cz. B. Pr. Do Helsingforsu nadchodzi z Moskwy wiadomości o rosnącym przesileniu w Partii komunistycznej. W ostatnim czasie rozwija gwałtowną agitację przeciwko Trockiemu komunista Stalin, który głosi, że wśród rządzących sił bolszewickich należy przeprowadzić rewizję. Powszechnie powiada, że Dzierżyński otrzyma misję zakończenia

tego sporu.

Praga. (PAT) Cz. B. Pr. Między Kijowem i Odesą organizuje się pod przewodnictwem b. komisarza sowieckiego Antonowa rewolucyjna armia, licząca przeszło 30.000 żołnierzy. Zbuntowani marynarze bałtyccy opanowali wszystkie rosyjskie porty na morzu Bałtyckim.

## Armia francuska stanie murem za Polską.

Paryż. (EE) Na obiedzie pożegnalnym, wydanym przez Sosnkowskiego dla gen. francuskich Foch oświadczył, że z chwilą gdyby Polsce groziłoby jakiegokolwiek

niebezpieczeństwo z zewnątrz, armia francuska stanie murem za Polską. Oręż stanowi pewną gwarancję pokoju europejskiego.

## Francja chce rozszerzyć konwencję z Polską na Czechosłowację i Rumunię

Paryż. (PAT.) Havas. Omawiając spodziewane za warcie francusko-polskiej konwencji wojskowej, pisze „Gaulois”: rząd francuski życzy sobie, aby ta konwencja rozciągnęła się także na Czechosłowację i Rumunię. Dziennik wyraża radość, że odnośne rokowania między Bukaresztom, Pragą i Warszawą pod kierownictwem Francji zostały wdrożone, i podkreśla za chęć nastros, z jakim rząd francuski spotkał się przy rokowaniach w Pradze i Warszawie. Rokowania te interesują bezpośrednio całą zachodnią Europę, która czuje potrzebę utworzenia tarczy przeciwko bolszewickiej inwazji, w jakiegokolwiek formie ona by nastąpiła. W „Echo de Paris” pisze Pertinax, że rokowania polsko-francuskie rozpoczęły się wczoraj natychmiast po powrocie ministra spraw zagranicznych ks. Sapięhy do Paryża z Londynu. Zwłokę w zawarciu układu gospodarczego pomiędzy Francją i Polską tłumaczy się tem, że rząd polski planował wy-

danie pożyczki, z której obecnie zrezygnował. W sprawie konwencji wojskowej oświadczył Pertinax, że ma on na celu zapobiedz improvisacjom, które miały miejsce w sierpniu z. r. Zasady projektu konwencji mają zdaniem Pertinaxa dotyczyć reorganizacji armii polskiej i misji francuskiej, jakoteż wysłania materiału wojennego przez Francję na wypadek ataku bolszewickiego, nie wywołanego przez Polskę. Powiedziane jest jednak wyraźnie, że nie będą wysłane żadne wojska francuskie nad Wisłę. Pertinax podkreśla życzenie Francji, aby projekt został uzupełniony konwencją z Czechosłowacją i Rumunią. Pomoc Francji na rzecz Polski pójdzie przez Pragę, a nie przez Gdańsk. Z drugiej strony misja Rumunii będzie polegała na tem, by chronić prawe skrzydło armii polskiej. Stanowisko dr. Benesza i Take Jonescu pozwala przewidywać uzupełnienie układu polsko-francuskiego.

## Widoki porozumienia Czech z Polską.

Praga. (PAT) Organ ministra Benesza „Czas” zamieszcza w ostatnim numerze artykuł wstępny omawiający widoki porozumienia czesko-polskiego i wyrażający zdanie, że widoki te są bardzo pomyślne. Rokowania ministrów Benesza i Sapięhy w Paryżu wzmocnią niewątpliwie węzły nawiązane w ostatnim czasie między Pragą i Warszawą. Dziennik wyraża nadzieję, że prawdopodobnie niedaleką już jest pora, kiedy można będzie mówić o polsko-czeskiej wspólności interesów i polsko-czeskiej umowie gwarancyjnej.

Praga. (PAT) Cz. B. Pr. Rokowania francusko-czeskie w sprawie zakupu cukru zostały już zakończone. Francuzi zakupili 430.000 ctn. metr. cukru czeskiego. Cena tego cukru nie została na razie ustalona i zostanie dopiero później wymierzona na podstawie cen światowych, jako cena przeciętna między paryską i nowojorską ceną cukru. Kupcy francuscy zastrzegli sobie prawo opcji dla dalszych 430.000 ctn. metr. cukru.

## Niemcy przewidują porażkę plebiscytową.

Warszawa. (EE) „Naród” zamieszcza dokładny odpis dokumentów niemieckich, świadczących, że Niemcy, przewidując porażkę przy plebiscycie śląskim opracowali szczegółowy plan wszczęcia walki zbroj-

nej. Dokumenty te wskazują — między innymi — dokładnie ile karabinów maszynowych ma mieć każdy oddział oraz gdzie i w jaki sposób organizować szpitale.

## Rząd kowieński zgodził się na plebiscyt.

Bytom. (EE) Z Kowna nadeszła wiadomość, że rząd kowieński wysłał depechę do Ligi Narodów, zgadzając się na plebiscyt pod protektoratem Ligi,

## Z podróży ministra Sapięhy.

Paryż. (Havas). Millerand przyjął na audjencji ks. Sapięhę.

Warszawa. (S. F. E.) Min. Sapięha, po powrocie do Warszawy, w poniedziałek zda sprawę Naczelnikowi Państwa z przebiegu rokowań paryskich. Wieczorem specjalne posiedzenie Rady ministrów.

Do Bukaresztu wyjedzie Sapięha prawdopodobnie we czwartek przyszłego tygodnia. Podróż do Rzymu obecnie nieaktualna.

## Wycofanie wojsk amerykańskich z nad Renu

Nowy Jork. (PAT.) Rząd amerykański postanowił wycofać z dniem 1. marca br. resztę wojsk amerykańskich znajdujących się na Renu.

## Przesilenie parlamentarne w Czechach

Praga. (PAT.) Dzienniki dzisiejsze donoszą o nowym ostrym przesileniu parlamentarnym. Jak w kołach poinformowanych słychać, tym razem przyjdzie najprawdopodobniej do rozwiązania Izby poselskiej i rozpisanie nowych wyborów. Przesilenie wybuchło z początku w łonie ścisłej koalicji rządowej z powodu podwyższenia diet poselskich i senatorskich. Na tym punkcie doszło do różnicy zdań między narodowymi socjalistami i socjalnymi demokratami. „Tribuna” donosi, że przesilenie polityczne będzie miało również zgubne skutki dla dalszego rozwoju stosunków w łonie największej partii rządowej, tj. socjalno-demokratycznej. Dotychczasowy prezes tej partii p. Nemetz zamierza ustąpić.

Praga. (PAT.) „Narodni Politika” donosi, że Niemieczy i czescy posłowie socjalno-demokratyczni postanowili przeprowadzić bezwzględnie opozycję przeciwko zamiarowi rządu wprowadzenia wolnego handlu zbożem i produktami rolnymi.

## Pilsudzki do Joffre'a.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa wystosował podczas pobytu w Verdun następujący list do marszałka Joffre'a: Panie Marszałku! Podczas ostatniej naszej rozmowy dotknąłem zagadnienia, które szczególnie mnie interesuje, a mianowicie kwestji podjęcia ofensywy po odrocie. Zdaniem moim operacja ta wymaga ze strony najwyższego dowództwa olbrzymiego wysiłku woli, aby przewyciężyć wszelkie wątpliwości i wahania, a zwłaszcza te, które odnoszą się do wyboru chwili. Z tego powodu uważam tę operację wojskową za najtrudniejszą ze wszystkich. Bitwa nad Marną pozostanie niewątpliwie w dziejach wojen klasycznym przykładem takiej operacji, a to tembardziej, że zadecydowała o wyniku wydarzeń, których ważności nie można było niemal całkowicie osiągnąć. Z tego powodu bitwa ta przyniosła taką ulgę i wzbudziła tyle nadziei w sercach Polaków, których miłość dla Francji jest uświęconą tradycją. Oto powód, dla którego żałuję, że nie mogłem wręczyć osobiście zwycięzcę nad Marną Krzyża Wirtuti Militari. Polecił ministrowi wojny gen. Sosnkowskiemu, aby mnie zastąpił przy tym akcie uznania zasługi tak wspaniałej. Proszę Pana Marszałka przyjąć wyrazy mego najgorętszego szacunku.

## Milionówka.

Warszawa. (PAT.) Dziś odbyło się tylko jedno ciągnięcie milionówki, ponieważ, jak się okazało, wszystkie numery poprzednio wyciągnięte, zostały sprzedane. Wygrana padła na Nr. 585.888, sprzedany przez P. K. K. P. w Warszawie.

## Trzy projekty zmiany administracji ziemi wileńskiej.

Wilno. (EE) W kołach politycznych wileńskich wysuwają trzy projekty zmiany stosunków administracyjnych na Wileńszczyźnie. Pierwszy z tych projektów dąży do unifikacji przez utworzenie województwa wileńskiego Rzeczypospolitej, drugi proponuje o-

głoszenie gen. Żeligowskiego dyktatorem Litwy Środkowej. Trzeci projekt przewiduje mianowanie dyktatora cywilnego z Warszawy dla całego terytorjum plebiscytowego.

## Wycofanie przedstawiciela Stanów Zjednocz. z Komisji reparacyjnej

Paryż. (PAT) Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w komisji reparacyjnej Boyden przedłożył notę.

która zapowiada wycofanie oficjalnego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych z komisji.

## Francja przeciw restytucji Habsburgów, na Węgrzech.

Paryż. (PAT) Havas. Komisja spraw zagranicznych obradowała dziś nad traktatem pokojowym z Węgrami. Mowcy socjalistyczni zaznaczyli, że kraje które powstały wskutek podziału Austrii, nie dopusz-

czą nigdy do tego, by dom Habsburgów powrócił na tron. Rezolucja ta została przyjęta wszystkimi głosami przeciwko dwóm.

## Konferencja londyńska.

Londyn. (Reuter). W Izbie gmin postawił poseł Bottemley poprawkę, która wyraża ubolewanie, iż ma wa tronowa nie zapowiedziała rozwiązania parlamentu. Poseł krytykuje politykę rządu i domaga się wysłania specjalnej komisji do Berlina, aby przyspieszyć pobór ceł, gdyby Niemcy nie wykonały swoich zobowiązań. Lloyd George wyraził zdziwienie, że mówca nie przyznał się do wyjaśnienia trudnych kwestii, pod czas gdy deputowani francuscy oparli swoje wywody na dobrze obmyślanych argumentach. Premier przedstawił, że oszacowania Lowthera co do obecnej wartości ostatnich lat rocznych, wymaganych od Niemiec, zostały źle obliczone. Oświadczył dalej, że na konferencji londyńskiej będzie się domagał, by Niemcy pła ciły aż do granicy swych możliwości. Żądania aliantów określone zostały przez najlepszych rzeczoznawców francuskich, włoskich, belgijskich i angielskich. Niemcy dostarczyły już surowców, okrętów, towarów i wę gla. Premier oświadczył że jest zdecydowany uczynić wszystko na konferencji londyńskiej, aby otrzymać od Niemiec ostatni fenig, nie pójdzie jednak na konferencję z myślą, aby przedłożyć propozycje, nie dające się przeprowadzić, będzie obstawał na konferencji, by Niemcy wykonały istotne części traktatu pokojowego, czego dotąd zaniedbały. Niemcy muszą uczynić wszystko, aby podwyższyć wartość marki, by budżet do-

prowadzić do równowagi. Premier oświadcza dalej, że podejrzewa Niemcy, iż przedstawiają się za żebraków, aby wywołać litość i zmusić do zniżenia rat miesięcznych. Będziemy obstawać przy tem, aby Niemcy uczyniły te same wysiłki, co inne kraje. Nie należy zapominać, że jeżeli Niemcy nie wypełnią swoich zobowiązań, wówczas aljanci uciekną się do środków przy musowych.

Rzym. (PAT) „Tribuna“ komunikuje, że Lozatti, który dziś przewodniczył na zjeździe komisjach poselskich skarbowej i zagranicznej, oświadczył, iż Niemcy mogą zapłacić odszkodowanie wymagane od nich, ponieważ posiadają do tego potrzebne środki pomocnicze. Niemcy nie mają prawie żadnych długów za granicznych i znajdują się w lepszym położeniu niż inne kraje. Komisje będą jutro dalej konferować.

Paryż. (PAT) „Figaro“ donosi, że Briand wyjeżdża w niedzielę do Londynu w towarzystwie Berthelota i że zaraz w poniedziałek odbędzie z premerami angielskim, belgijskim, włoskim i japońskim konferencję dla określenia stanowiska aliantów przed przy jęciem delegacji tureckiej.

Nauen. (PAT) Władze francuskie na obszarach okupowanych zabroniły prasie niemieckiej zamieszczania dalszych protestów przeciwko uchwałom paryskim.

## Rokowania z Gdańskiem.

Warszawa. (PAT) Delegacje dla rokowań polsko-gdańskich odbyły w ciągu dnia wczorajszego 2 konferencje przed i po południu. Konferencja przedpołudniowa poświęcona była sprawie bloku gospodarczego, po południu zaś omawiano sprawy bloku komuni kacyjnego. Na konferencji przedpołudniowej, której przewodniczył wiceminister Huciński przedłożyła delegacja gdańska zasady wytyczne, które delegacja polska uważa za podstawę pracy poszczególnych komisji bloku gospodarczego. Delegacja wolnego m. Gdańska przyjęła jednomyślnie postulaty polskie zastrzegając jednak ich zastrzeżenie przez senat wolnego miasta Gdańska.

Gdańsk. (PAT) Komisja do podziału majątku nie mleckiego w Gdańsku nie rozpatrzyła dotychczas swoich prac z powodu nieobecności członka francuskiego Lefevre'a którego przybycie do Gdańska jest oczekiwane dziś.

Gdańsk. (PAT) Ruch portowy w Gdańsku był w ubiegłym tygodniu nadzwyczaj ożywiony. Przybyły przeważnie okręty ze zbożem i węglem. Ogółem

Na konferencji popołudniowej p. wiceminister Huciński zarysował w ogólnych ramach zadania bloku komisji komunikacyjnych a przewodniczący poszczególnych komisji wyrazili swoje poglądy na zasady i przebieg przyszłych prac komisyjnych. I na tem posiedzeniu osiągnięto w większej części porozumienie a także pod względem zasady przestrzegania kompetencji rady portowej. Delegacja gdańska zastrzegła sobie i tu zatwierdzenie poszczególnych punktów programu przez senat wolnego m. Gdańska. Posiedzenia poszczególnych komisji w Warszawie odroczone do przyszłego czwartku, gdyż pierwsze dni przyszłego tygodnia poświęcone będą pracom komisji w Gdańsku

przybyło 58 okrętów z tego 8 bez ładunku, 12 z towarami, 5 ze śledziami, 5 z węglem, 13 z mąką i zbożem, 2 z bawełną i wełną, 1 z celulozą, 5 pasażersko-towarowych. W tym czasie wyjechało z portu gdańskiego 49 okrętów, w tem 26 próżnych, 10 z towarami, 2 z drzewem, 1 z celulozą, 1 pasażerski, 5 pasażersko-towarowych.

## Udział P. P. S. w konferencji socjalistycznej międzynarodówki

Warszawa. (PAT) Jak donosi „Robotnik“, dziś wieczorem udają się do Wiednia przedstawiciele PPS Czapiński, Diamand i Niedziałkowski w celach informa-

cyjnych na międzynarodową konferencję socjalistyczną.

## Definitywne zawarcie układu polsko-rumuńskiego nastąpi w Bukareszcie.

„Matin“ pisze: Definitywne zawarcie układu polsko-rumuńskiego nastąpi w czasie zapowiedzianej wizyty ministra spraw zagranicznych Sapiehy w Bukareszcie. Czechosłowacja może dzięki swojemu położeniu geograficznemu oddać Polsce wielkie usługi. Dr. Benesz zrozumiał korzyści płynące ze ścisłego porozumienia między sąsiadującymi narodami słowiańskimi.

## Krassin wkrótce wróci do Londynu

Berlin. (Radio). Z Londynu donoszą: Lloyd George oświadczył w Izbie gmin że rząd sowiecki zażądał dnia 5. bm. od gabinetu angielskiego poczynienia szeregu zmian w projekcie układu handlowego między obu krajami. Równocześnie zawiadomił, że Krassin wkrótce powróci do Londynu

## Stan wyjątkowy na Węgrzech.

Z Wiednia donoszą, że w całych Węgrzech ogłoszono stan wyjątkowy z obawy przed grożącym strajkiem generalnym.

## Warszawa — Wilno.

Warszawa. (PAT) Z dniem 20. bm. będzie uruchomiony pociąg 551/105, 751/752/1051/1852 z kursami wagonów sypialnych z Warszawy wileńskiej przez Siedlce, Czeremchę, Lidę, Wilno do Turmontu. Pociągi powyższe odchodzą będą narazie co trzeci dzień, a mianowicie 23. lutego, 26. lutego, 1. marca itd., z Turmontu zaś 21 i 24. lutego, 27. lutego, 2. marca itd., według następującego rozkładu jazdy: Warszawa wileńska odjazd 9.35, Wilno przyjazd 6.39 odjazd 7.09, Turmont przyjazd 13.00, odjazd 16.30, Wilno przyjazd 22.00, odjazd 22.30, Warszawa wileńska przyjazd 8.40.

## WALKA O ŚLĄSK.

Bytom. (PAT) Gliwicka socjalistyczna „Volksstimme“ donosi o wielkim przekupstwie w niemieckich komisariatach plebiscytowych na Górnym Śląsku. Dziennik ten twierdzi że niektórzy wojskowi zarobili w kilku tygodniach do kilkuset tysięcy marek za dostarczanie wjskowych samochodów i rozmaitych towarów po zbyt wysokich cenach. Między tymi oficerami są uczestnicy zamachu Kappa i Luetwiza. Oto w jaki sposób objawia się patriotyzm byłych niemieckich oficerów.

## NORWEGJA POLSCE.

Warszawa. (PAT) We wrześniu r. 1920 zawiązał się w Chrystiani komitet niesienia pomocy uchodźcom, chorym i ranym w Polsce, który dzięki żywemu wsparciu społeczeństwa norweskiego rozwinął szybko działalność na całej przestrzeni królestwa Norwegii. Dnia 21 z. m. komitet powyższy wysłał do Polski pierwszy transport darów, składający się z 4158 kg tłuszczów, 1700 kg tranu, 6000 par butów i 600 par skór na podeszwy. Społeczeństwo polskie z wdzięcznością przyjmie te szlachetne dary dla ofiar wojny.

## DŁUGI B. MONARCHII AUSTRIACKIEJ.

Warszawa. (PAT) Ministerstwo skarbu komunikuje: Wobec licznych zapytań ze strony posiadaczy papierów wartościowych b. monarchii austro-węgierskiej w sprawie realizacji tych papierów tudzież wypłaty odsetek, ministerstwo skarbu udziela następujących wyjaśnień:

Zawarty w St. Germain traktat pokojowy z Austrią obowiązuje państwa powstałe na terenie b. monarchii austro-węgierskiej do przyjęcia części zabezpieczonego i niezabezpieczonego długu przedwojennego b. monarchii. Podział przedwojennych długów Austrii między państwa sukcesyjne ma być przeprowadzony w drodze międzynarodowej przez komisję odszkodowań po przeprowadzeniu przez każde z państw sukcesyjnych rejestracji ostemplowania odnośnych tytułów długów przedwojennych, znajdujących się na jego terytorjum. Do czasu przeprowadzenia tej rejestracji i ostemplowania w Polsce, które ma nastąpić w najbliższych miesiącach oraz oświadczenia komisji odszkodowań, jakie tytuły długu mają obciążać Polskę, realizacja tych tytułów austriackich przedwojennych przeprowadzona być nie może. Przyjmując część długu dawnego rządu austriackiego państwo weźmie na siebie również ciężar kuponów lub całorocznych amortyzacji odnośnych tytułów, płatnych od chwili uprawomocnienia się traktatu, a dotąd nie zapłaconych.

## ROSYJSKIE ZŁOTO.

Nauen. (PAT) Z Rzymu donoszą: Na statku „Ancona“, przybyłym z Rosji, skonfiskowano 1 1/2 miliona rubli w złocie. Policja bada przeznaczenie tych pieniędzy, które rzekomo miały być użyte na zapłatę towarów.

## NORMALNA KOMUNIKACJA MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ.

Warszawa. (S. E. E.) Agencja bolszewicka „Rosa“ donosi, że wkrótce rozwiązana będzie normalna komunikacja kolejowa między Polską a Rosją.

## ZBOŻE RUMUŃSKIE.

Warszawa. (S. E. E.) Min. aprowizacji Grodzicki oblicza, że Polska otrzymywać będzie z Rumunii około 2.000 wagonów zboża miesięcznie.

## ZASTÓJ W HANDLU PAPIEROWYM W CZECHACH.

Praga. (PAT) Według sprawozdania „Lidovych Novin“, nastąpi w handlu papierowym tak wielki zastój, że w najbliższych dniach będzie prawdopodobnie ruch kilku fabryk papieru, ograniczony lub zupełnie wstrzymany.

## WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W PARYŻU.

Warszawa. (PAT) Komitet organizacyjny wystawy sztuki polskiej w Paryżu zdołał już uzyskać na wystawę szereg dzieł najwybitniejszych malarzy polskich. Aby wziąć udział w pracach komitetu wyjechał z Wilna dziekan uniwersytetu tamtejszego prof. Ferdynand Ruszczyk.

**ARCYBISKUP TEODOROWICZ I BISKUP SAPIEHA — NA AUDJENCJI U KRÓLA BELGIJSKIEGO.**

Bruxelles. (Havas). Król belgijski przyjął na audjencji biskupa krakowskiego ks. Adama Sapiechę i arcybiskupa Teodorowicza. Biskup Sapieha i arcybiskup Teodorowicz odjechali do Polski.

**NASTĘPCA TRONU JAPOŃSKIEGO WYJEŻDZA DO ANGLJI.**

Póldhu. (PAT.) Z Tokio donoszą, że następca tronu japońskiego wyjeżdża 3. marca br. do Anglii.

**ZAPOWIEDZ ODWOŁANIA POSŁA AMERYKAŃSKIEGO Z CHIN.**

Waszyngton. (PAT.) Departament stanu wystosował do Chin notę zapowiadającą odwołanie posła amerykańskiego. Jeżeli rząd chiński będzie opstawał przy swoim uporze przeciwko utworzeniu stacji iskrowej w Szangaju. Rząd amerykański stwierdza, iż pewna firma angielska, która otrzymała monopol dla telegrafu bez drutu w Chinach, wywarła nacisk na rząd chiński, celem otrzymania koncesji.

**RZĄD WŁOSKI CHCE WYDALIC KS. SYKSTUSA BOURBOŃSKIEGO.**

Paryż. (Havas). Jak wiadomo, postanowił rząd włoski wydać z Włoch ks. Sykstusa Bourbońskiego. Policja włoska nie mogła go jednak wynaleźć, aby mu wręczyć nakaz opuszczenia Włoch. „Liberta” donosi, że książę znajduje się w Paryżu.

Paryż. (PAT.) „Journal des Debats” donosi, że rząd włoski nie będzie mógł wydać ks. Sykstusa Bourbońskiego, ponieważ bawi on obecnie w Paryżu. Książę oświadczył, że od 4 miesięcy nie opuszcza Paryża, że mieszka nawet w pobliżu ambasady włoskiej, która mogła się z łatwością poinformować, że od dawna nie był on we Włoszech.

— Warszawa. (S. E. E.) Jak donoszą z Rygi, kwestje ekonomiczne mają być rozstrzygnięte ostatecznie w poniedziałek.

— Warszawa. (S. E. E.) Klub chrześc. str. robotn. zgłosił wniosek nagły, krytykujący sposób rekwirowania mieszkań i wzywający do stworzenia nowej ustawy.

— Warszawa. (S. E. E.) Wykryto tu w jednym z nr. Hotelu Europejskiego tajną szulernię, w której przegrano milionowe sumy. W sprawę wmięszanych jest wielu arystokratów.

Gdańsk. (FF.) Do komisji podziału mienia państwowego przybywa przedstawiciel Francji Leboze. Prace podejmie się wkrótce.

— Kraków. (S. E. E.) Prokuratora Rzędu skonfiskował dzisiejszy numer tygodnika p. s. stron. lud. „Piast”.

— Wilno. (S. E. E.) Tymczasowa Komisja Rządząca na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła wprowadzenie na Wileńszczyźnie obowiązujących na ziemach. Rzeszypospolitej usiaw. ubezpieczenia robotników od chorób i o Kasach Chorych.

— Londyn. (PAT.) Urzędowo donoszą, że minister handlu został upoważniony do udzielenia kredytu angielskim towarzystwom i poszczególnym osobom dla eksportu towarów angielskich do Austrii.

Bytom. (PAT.) W Opolu i w okolicznych dworcach granicznych poczęto już stawiać baraki dla kontroli przyjeżdżających na głosowanie.

— Londyn. (PAT.) W łabie gmin stwierdzono, że koszt miesięczny utrzymania wojsk angielskich w Me zopotanii wynosi 250.000 funtów, w Palestynie 500.000, w Konstantynopolu 225.000, w Irlandji 300.000.

**KEYSERLING.****HARMONJA.**

(Ciąg dalszy.)

Było mu jakby go coraz dalej odsuwano z życia jego domu. Gdy wchodził zastawał tamtych w najlepszym usposobieniu: Annamaria grała z kuzynkiem na cztery ręce, albo śledzili na werandzie w ożywionej rozmowie, której początku nie znał i śmieli się z konceptów głoszonych w jego nieobecności.

Przedpołudniem siedzieli znowu oboje w błękitnym pokoju, czytając Danta. Gdy wszedł, przerwali czytanie. Pytano go o gospodarskie sprawy, o pogodę.

Annamaria była uprzejma, tak jak bywają osoby czujące się w tej chwili szczęśliwe:

— Dlaczego ty nie z nami, kochany? Ach, to głupie gospodarstwo! — rzuciła roztargniona. Potem ośmiad, pasjanse, słowik... Feliks milczał, począł było mówić, skoro Thilo zawsze mu przerwał csemś co się le piej podobają?

Podczas, gdy obchodził gospodarstwo, nęciło go zawsze spojrzeć przez sztachety w ogród, gdzie żona jego przechadzała się z kuzynkiem, zatrzymując się przy kwiatowych robotach. On mówił, a ona podnosiła głowę, aby patrzyła w niego. Śmieli się Feliks starał się zbliżyć, słysząc co mówili a nawet krył się za krzewami dziwiąc się, że coś takiego popelniał.

Annamaria stała pod drzewami w salzie okrytej kwieciami. Uśmiech miała beztronski i chwiała się lekko jak upojona tem bogactwem bieli.

— Teraz, to on! — zawołał Thilo. A to wiatr po-

**POLSKA BEZ GÓRNEGO ŚLĄSKA NIE ZDOBE-  
DZIE NIEZALEŻNOŚCI GOSPODARCZEJ I MOŻE  
UTRACIĆ NIEPODLEGŁOŚĆ POLITYCZNĄ.****Wiadomości bieżące.**

Lwów, 20 lutego.

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:**

Niedziela, 20 lutego, o g. 3.30 popoł. „Wojna i miłość”, komedia. 5-ty raz. — O g. 7 w. „Mamwry jesienne”, operetka.

Poniedziałek, 21 lutego, o g. 7 w. „Elektra” i „Sędziowie”, tragedje, 4-ty raz.

Wtorek, 22 lutego, o g. 7 w. „Rozwódka”, operetka  
Środa, 23 lutego, o g. 7 w. „Elektra” i „Sędziowie”, tragedje, 5-ty raz.

Czwartek, 24 lutego, o g. 7 w. „Skowronek”, operetka, 14-ty raz.

Piątek 25. lutego o godz. 7 wieczór „Elektra” i „Sędziowie”, tragedje 6-ty raz.

Sobota 26. lutego o godz. 3.30 popoł. „Pan Damazy”, komedia. — O godz. 7 wieczór „Holender tułacz”, opera romantyczna w 3 aktach, słowa i muzyka Ryszarda Wagnera (wznowienie).

Niedziela 27. lutego o godz. 3.30 popoł. „Przedstawienie baletowe” 9-ty raz. — O godz. 7 wieczór „Elektra” i „Sędziowie”, tragedje 7-my raz.

Poniedziałek 28. lutego o godz. 7 wieczór „Holender tułacz”, opera romantyczna.

— APOLLO. „Czerwony kot”, drama z czasów kard Richelieu, z Ellen Richter w gł. roli.

— Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Wpisy na II. trymestr rozpoczęły się i trwać będą tylko do 28. lutego br. włącznie. Wojskowi, urlopowani dopiero po tym dniu, będą przyjęci i w późniejszym terminie. Warunki i bliższe szczegóły w sprawie wpisów, ogłoszone poprzednio dla wpisów na I. trymestr roku akademickiego 1920/1921, pozostają bez zmiany.

— Polski Związek muzyczno-pedagogiczny. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego odbędzie się 27 lutego br. o godz. 11 w Tow. muzycznym. W razie braku kompletu następne o godz. 12. Porządek dzienny: Sprawa cennikowa, Wybór delegatów na Zjazd, Wnioski i interpelacje.

— Karpackie Towarzystwo narciarzy urządza w dn. 22-27 lutego br. kurs jazdy na nartach metodą Bilgeriego. Ppor. Zdzisław Ritterschild, instruktor szkoły Wysokogórskiej w Zakopanem, który ze względu służbowych nie mógł przybyć z początkiem miesiąca, poprowadzi kurs niniejszy. Zgłoszenia i szczegółowy program u p. Bujaka, Lwów, Kopernika 4.

† Antoni Romaniszyn, tow. sztuki drukarskiej, zmarł po długich cierpieniach dnia 19-go lutego 1921, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 38. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 21. lutego br. o godzinie 5 po południu z domu żałoby przy ulicy Gliniańskiej 1. 8a na cmentarz Lyczakowski.

— Stypendjum im. gen. J. Hallera, powstałe z czystego zysku z założonego przez komendanta obozu

wiał. Wpadł w kwietne wierzchołki i gęsty deszcz płatków spadł na Annemarię. Przechyliła w tył głowę, wydając lekki okrzyk, podczas gdy płatki zasypywały jej twarz i czepiały się włosów. Thilo stał obok, w bokobrodach pełno miał płatków czereśni, podniósł ciężkie powieki i patrzył na nią błogo urzeczony. On to wymyślił tę zabawę, nazywał ją kapielą kwiatową, którą jej zaordynował.

Feliks odwrócił się i poszedł w pole, usiadł nad miedzą. Przed nim orał stary chłop nędzna szkapą kar toflisko. Ciężkie skiby kładły się szeregiem a koń i chłop chodzili żmudnie wzdłuż zagonu w południowym skwarze.

Dziedziec czuł się wprost nieszczęśliwym, czuł to w kościach, w sercu w gardle a nie chciał myśleć o tem. Oto! gdyby się tamci dowiedzieli, że jego tu za zdróść udreca! Tatko by się uśmieł serdecznie; Thilo podciągnął by brwi, jakby mówiąc. — Czegoś takiego nie mam zwyczajnie zauważać. — A ona? Boże! jakąż miał ochotę krzyknąć raz, w to ładne, wymuskane życie takim głosem, żeby się wszyscy zerwali.

— Trzeba używać wiejskich przyjemności — mówił ekselencja. — Słowika i mleka prosto od krowy doświadczyliśmy już. Teraz pójdźmy na słonki i zamoczymy sobie nogi.

Długim szarabanem wybrało się towarzystwo do lasu. Słońce czerwono przeświecało przez sosnowe pnie. Las był jak cicha, mroczna jaha, w której nocno zakładano. Nad małym bagnem zatrzymano się. Przesztoroczne ściernie jeżyło się tam między czarnymi kałużami. Ostrożnie musieli skakać pomiędzy karłowate sosny i białe brzozy z kępy na kępę.

Feliks ustawiał myśliwych. Przy ekselencji zo-

ppułk. M. Dienst Dąbrowę „Domu żołnierza polskiego w La Mandria di Chivasso” dnia 3. maja 1918, przyznała Rada opiekuńcza na odbytem pod przewodnictwem delegata Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ., Dr. Okęckiego i kuratora ppułk. Dienst Dąbrowy posiedzeniu 9 synom zaciągniętych do armji polskiej we Włoszech żołnierzy i 1 synowi oficera — razem 10 stypendiów rocznych po 1.000 Mkp., a to: R. Głodzikowi w Rudniku, B. Gembarzewskiemu w Kańczuz-dze, M. Lisowskiej w Samborze, M. Rybak w Rzechowie, J. Słowikowi w Starym Sączu, E. Burtanowi w Izdebniku, W. Katanie w Andrychowie, Z. Głowackiemu w Złoczowie, W. Węglowi w Tarnowie, G. Kasprzykowskiej w Zakliczynie. Fundusz stypendyjny ulokowany w długoterminowej pożyczce państwowej, zdeponowanej w Polskiej Kasie Pożyczkowej, wynosi 246.970 Mkp.

— Składka na Zjeździe Org. Nar. Na Zjeździe Org. Nar. w dniu 13 bm. zebrano 8.200 Mk., które skarbnik Związku Org. Nar. przedstawił wraz z wykazem nazwisk Komitetowi Obrony Kresów zachodnich i otrzymał na złożone pieniądze kwit Nr. 242.

— Czarno-żółty kwiatek. Przywiązanie do tradycji jest b. pięknym objawem, ale nie zawsze. Tak się ma z naszymi władzami pocztowymi, które „tradycyjność” swą manifestują w niemilej dla uczuć obywatelskich wolnej Polski formie. Bo nie wzbudza przyjemnego wrażenia taka np. pieczętka pocztowa, przybita na liście, przyniesionym nam przez jednego z naszych prenumeratorów: „Bielitz Oesterreich” z datą 10 II. 1921, a więc w trzecim roku istnienia wolnej Polski! Rozumiemy, że wyrzucenie pieczętka po śp. Austrii (można je nawet i schować jako „miłą” pamiątkę, jeżeli tego ktoś pragnie), a zastąpienie ich polskimi pociągnie za sobą koszta. Jest jednak przyszłość o „kropki i morzu”, które da się w tym wypadku do przypuszczalnych kosztów zastosować. Przyszłości wiosna, będą dni „kwiatków”, to może rząd urządzi „kwiatek na pieczętki”, który wyruguje wreszcie tym podobne czarno-żółte kwiatki.

— Masowe załatwianie rekursów ruskich. Dotychczas przyjęły różne urzędy prawie wszystkich Rusinów, jacy podali się o przywrócenie na posady, a nie są załatwione podania jedynie jednostek skompromitowanych i państwa wrogich. Te przyjęcia wyglądały w niektórych ożiałach, zwłaszcza w szkolnictwie, tak, że nawet pprzywracano na posady ludzi, którzy zapodali przynależność państwową nie: Polska, lecz: Galicja, lub: Galicja pod rządami polskim, lub coś podobnego, co już samo jest naturalnie skandalem, gdyż urzędnik polski musi według przepisów mieć polską przynależność państwową, a elementarny rozum i ubałość o przepisy nakazuje odrzucać podania ludzi, którzy państwa polskiego znać nie chcą, lecz zato chcą od tego państwa pobierać placę. To wszystko jednak wydało się w różnych ministerstwach jeszcze zbyt mało. Ponieważ nie została jeszcze tam załatwiona pewna ilość rekursów, wyraźnych wrogów polskości i państwa, przysłały obecnie ministerstwa do Lwowa zbiorową Komisję, która tu na miejscu ma rekursy załatwić. Komisja ta urzęduje w namiestnictwie, a jej członkami są m. i. pp. Rappe i Pawlikowski z min. spraw wewn., dr. Sander z min. sprawiedliwości i t. d.

— Bezczelność petenta a nieporadność urzędu. Jan Huk, Rusin, oficjant namiestnictwa we Lwowie, który służył w czasie inwazji ruskiej w kancelarji wojskowej ruskiej we Lwowie i w Słowiciej, a potem został urzędnikiem „ukraińskiego sekretariatu spraw wewn.” w Stanisławowie i w Kamieńcu, — wrócił później i wniosł do namiestnictwa podanie o przyjęcie. Chcąc sobie porządnie zakpić z polskiego urzędu, na którym mu nie zależę, gdyż ma inne zajęcie, podał jako oby-

stała pani Malten, Annamaria przy kuzynku a Mila z Feliksem. Ręce miała wetknięte w głębokie kieszenie szarego palta, biała sportową czapkę na głowie, rozstawione nogi i patrzyła w górę za słonkami. Miała pozór ładnego, niesforenego chłopaka o wojowniczym wyrazie i wysuniętej dolnej wardze.

— Jeśli będą tak głośno gadać, to o słonkach ani myśleć — mruknęła. Feliks ruszył ramionami ale z wytężeniem nadłuchiwał rozmowy i śmiechu żony.

Niebo się zaróżowiło, ptaki zaczęły gwarzyć, psy jęły naszczekiwać, nie tym ponurym głosem nocnej warty, jeno ucięższej między sobą rozmowy. Pastuch nawoływał się między sobą. Potem — uciekło wszystko.

— Lec! — oznajmiła Mila.

Oc lasu dało się słyszeć chrapanie słonki. leciała ponad brzozy czarna na jasnym tle nieba. Feliksa strzał nie chybił. W dali ozwała się druga zwrócił się za głosem a chcąc strzelbę nabić zobaczył, że Mila ma w ręku postrzeloną słonkę. Wsunęła szerokie palce pod skrzydła płata i ścisnęła mu pierś spokojnie i bacznie. Zwolna przynymykały się paciorki oczu i głowa opadła zmęczonym, beznadziejnym ruchem.

— Co panj robi? — zawołał Feliks.

— To co należy, — odparła odrzucając martwego ptaka, poczem wsadziła ręce znowu w kieszenie i patrzyła w górę czujnie jak gończy pies. Feliks popatrzył na nią i pomyślał:

— Tu do diabła jest krew gorąca i — łatwa do zrozumienia. — Mila zauważyła wzrok jego, rzuciła mu iskrzące spojrzenie i szepnęła przez białe zęby:

— Ot, zntwu leci jedra!

(C. d. n.)

wateltwo nie Polskę, tylko napisał, że jest „obywatel ziemi galicyjskiej“, a co lepsze, poprosił (ponieważ w „rządzie ukraińskim“ nie był pisarzem, tylko urzędnikiem X. kl.) „o reaktywację z uwzględnieniem zatwierdzenia jego nominacji przez rząd ukraiński“. Dołączył też i dwa „dekrety“ nominacyjne swego „ukraińskiego rządu“. Takie żarty z wszelkich władz i z państwa urządzają sobie stale i to w różnej formie. W tym więc wypadku nie to jest dziwne, tylko sposób traktowania owej prośby przez namiestnictwo. Referent, który go dostał (prośba ma liczbę 57025—4702) ani nie zarządził ukarania administracyjnego Huka za chęć ośmieszenia urzędu, ani nie odrzucił prośby, tylko zarządził dochodzenie i prowadzi poważną korespondencję, na podstawie której chce sobie wyrobić zdanie, czy... powinien przyjąć Huka do służby, czy nie. Jak się to skończy, łatwo się domyślić.

— Z lwowskiej kryminalistyki. Skutkiem niedopatrzona redakcji dostała się do wczorajszego numeru porannego notatka pod tytułem „Z lwowskiej kryminalistyki“.

Ponieważ notatka ta pochodziła z bardzo poważnego źródła, przeczytała Redakcja ustęp jej trzeci mówiący o sferach sądowych i oddała całą notatkę do druku.

Nie wchodząc w szczegóły sprawy pomiędzy panami L. i D., wierzymy, że sądy nasze sprawę należyście wyjaśnią i odpowiednio osadzą i jesteśmy pewni, że żadne wpływy postronne na szalach sprawiedliwości nie zaciągną.

Żałujemy też mocno, że w ten sposób podana notatka mogła bezstronność niektórych naszych sędziów podać w wątpliwość.

— **Obwieszczenie.** Na skutek polecenia Min. spraw wewn. podaje się niniejszem do wiadomości, że wszyscy uchodźcy, wygnańcy i emigranci z Rosji, którzy znajdują się na obszarze Państwa Polskiego i którzy chcieliby w myśl układu o repartycji zawartego w wykonaniu art. VII. umowy o przedwstępnych warunkach pokoju z dnia 12. października 1920 roku powrócić do swej Ojczyzny, winni zgłosić się w ciągu dni 14 od dnia dzisiejszego do miejscowego urzędu administr. I. instancji (Starostwa) w Warszawie do Kom. Rządu w celu rejestracji i złożenia odpowiedniej deklaracji. W związku z tem wyjaśnia się, że według brzmienia wspomnianego układu należy rozumieć: 1) przez wygnańców i uchodźców — osoby, które przed 1. sierpnia 1914 r. mieszkaly w Rosji i które znajdują się obecnie na terytorjum Polski a w ciągu wojny światowej 1914—1918 roku, wojny Polsko—Rosyjsko—Ukraińskiej lub wojny domowej opuściły zajęte lub zagrożone przez nieprzyjaciela miejscowości, względnie zostały wysiedlone na mocy rozporządzenia władz wojskowych lub cywilnych. Do kategorii wygnańców i uchodźców należą również byli jeńcy wojenni wojny światowej, którzy przed 1. sierpnia 1914 roku mieszkali na terytorjum Rosji, a znajdują się na terytorjum Polski, jak również byli wojskowi rosyjsko-ukraińscy, którzy znajdują się na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej o ile nie zostali wzięci do niewoli przez regularną armię polską; 2) Przez emigrantów obywateli Rosji, którzy przed 1. sierpnia 1914 roku wskutek prześladowań politycznych lub religijnych wyemigrowali na terytorjum Polski. Powrót do kraju wyżej wyszczególnionych osób jest dobrowolny przeto przymus powrotu pośredni lub bezpośredni stosowany nie będzie.

Przezywający we Lwowie uchodźcy, wygnańcy i emigranci z Rosji, pragnący powrócić do swej Ojczyzny winni się zgłosić w terminie dni 14 od daty ogłoszenia w biurze dla uchodźców przy ulicy św. Anny Nr. 7. II. p. — We Lwowie, dnia 20. lutego 1921. — Dyrektor policji: Dr. Reinländer mp.

— **Sprytny młynarz w kozie.** Abraham Szajer, dzierżawca młyna w Ławrykowie pod Rawą Ruską tak sprytnie skonstruował młyn, iż były tam aż cztery „ślepe“ komory mieszczące po 30 kg. mąki, która jednak nie dostawała się stamtąd do worków właścicieli ziarna ale pozostawała własnością p. Abrahama. Wynałazek ten sowsie się opłacał, gdyż przynosił mu dziennie 120 kg. mąki. Z tego byli jednak bardzo niezadowoleni klienci. A gdy nadto zdarzało się, że czyste ziarno podczas wsypywania do młyna za dotknięciem pewnych rak zmieniało się w „pośląd“ i mąka skutkiem tego była przydatna tylko dla bydła — uwiadomiono o tem Starostwo i policję państwową, która zrewidowała młyn. p. Abrahama aresztowała i odstawiła do sądu okręgowego we Lwowie. Tak więc sprytny p. Abraham, dzierżawca tajemniczego młyna kradnącego mąkę znalazł się w kozie.

## Wobec bezterminowo urlopowanych akademików.

Dnia 18 bm. odbył się w starym gmachu Uniwersytetu wiec bezterminowo urlopowanych akademików lwowskiego Uniwersytetu, celem wspólnego naradzenia się nad całokształtem spraw najszybciej, nad usunięciem niedomagani i krzywd oraz celem wymiany myśli co do upomnienia się o należne młodzieży akademickiej prawa. Ponieważ chodziło o sprawy bytu i egzystencji, oraz rozstrzygnięcia kwestji, czy będzie możliwym kontynuowanie niedawno dopiero na nowo rozpoczętych studiów — w największej sali uniwersyteckiej zebrały się niezliczone rzesze młodzieży akademickiej, a z powodu braku miej-

scia wielu odeszło nie mogąc wziąć udziału w obradach.

Intenim tymczasowego komitetu organizacyjnego zagał wiec kol. Sielecki, proponując na przewodniczącego kol. Lubaczewskiego, który wybrany przez aklamację powołał na sekretarzy kol. Heynosa i Bertonięgo.

Następnie zabrał głos kol. Byra, który w rzeczowo opracowanym referacie omówił najbardziej piekące tematy i zwrócił uwagę na sprawę poborów, kwestję mieszkaniową, sprawę wydawnictw naukowych i policzenia lat służby wojskowej w służbie państwowej.

Nad powyższymi sprawami wywiązała się długa i burzliwa dyskusja, w której zabierają głos kol. Lubaczewski, Sielecki, Zając, Zawistowski, Heynosz, Hozer, Ostrowski, Byra i inni i ostatecznie uchwalono następującą rezolucję:

1) Żądamy natychmiastowego zwolnienia wszystkich akademików pozostających jeszcze w szeregach wojskowych;

2) Żądamy wypłacenia poborów, zapewniających minimum egzystencji, a określonych poborami podporucznika wszystkim zdemobilizowanym i bezterminowo urlopowanym akademikom, którzy kontynuują studia w wyższych uczelniach do końca roku szkolnego 1920—21.

3) Żądamy wydatnej i stałej pomocy aprowizacyjnej i odzieżowej;

4) Żądamy pomocy mieszkaniowej drogą rekwizycji;

5) Żądamy rozciągnięcia rządowej opieki nad sprawą wydawnictw naukowych.

Z ramienia Senatu akademickiego wzięli udział we wiecu rektor prof. dr. Machek i dziekan prof. dr. Halban, z których pierwszy w barwnych słowach skreśliwszy rolę młodzieży akademickiej w odbudowie odradzającej się Ojczyzny, uznał w zupełności słuszność żądań bezterminowo urlopowanych i zaznaczył, że zarówno Senat akademicki, jakoteż całe społeczeństwo poprzę jak najgoręcej wszystkie domaganie się młodzieży u decydujących czynników i zrobia wszystko co tylko leży w ich mocy, by doprowadzić do pomyślnego i szybkiego zrealizowania wysuwanych postulatów.

Celem zakomunikowania żądań młodzieży akademickiej miarodajnym władzom, współdziałania z Senatem akademickim i organizacjami akademickimi innych wyższych uczelni, oraz celem reprezentowania i zastępstwa interesów zwolnionych akademików wyłonił wiec komitet wykonawczy złożony z 5 członków, do którego weszli kol. Lubaczewski, Zając, Dziurzyński, Sielecki i Malec. Komitetowi wykonawczemu przyznano prawo kooptowania nowych członków w razie potrzeby i polecono rozwinąć żywą agitację w sprawach wyszczególnionych w uchwalonej rezolucji wśród społeczeństwa za pośrednictwem prasy, oraz poruczono zwołanie w przeciągu kilku tygodni nowego wiecu akademickiego celem złożenia relacji co do wyników akcji.

W przeświadczeniu, że zarówno Państwo jak i społeczeństwo da im możliwość intensywnej kontynuowania studiów i ułatwi prowadzenie prac naukowych, do których po tyloletniej przerwie ze zdwojoną energią i poświęceniem niedawno się zabrali — opuścili późnym wieczorem bezterminowo urlopowani akademicy mury uniwersyteckie.

Tad. Bert.

## Z Towarz. Naucz. Szkół Wyższych.

Z Koła lwowskiego TNSW. komunikują nam: Nauczyciele lwowskich szkół średnich mimo stosunków gospodarczych spowodowanych niżką waluty poprzestawali do stycznia br. na wynagrodzeniu przedwakacyjnym. Wreszcie wobec zarazy dysproporcji między wynagrodzeniem za pracę nauczycielską a istotną wartością pieniądza zażądali od prywatnych zakładów 100 proc. zwwyżki honorarium. Ogół lwowskich zakładów prywatnych zgodził się na te żądania, a jedynie Związek właścicieli zakł. prywatnych umowę zawartą z TNSW. oparł się żądaniu podwyżki, zażądał opustu od żądanych cen, zastrzegając się przeciwko wglądowi w księgi handlowe, co TNSW. stawia jako warunek udzielenia niżki honorarium. Wszczęte za pośrednictwem p. kuratora Sobieskiego pertraktacje nie doprowadziły do rezultatu wskutek oporu właścicieli i obecnie stoimy wobec grozy wstrzymania nauki. Na dzisiejszym posiedzeniu Koła TNSW. wybrana egzekutywa, która odtąd załatwiała sprawę stosunku nauczycieli do opornych zakładów prywatnych i w jej ręku oraz w dobrej woli zakładów złożony jest obecnie los nauki. Tuszymy, iż zagnianie tej lokalnej sprawy, powodujące niepożądany konflikt ustanie, w interesie szkół tem bardziej, iż nauczyciele okazali skłonność do ustępliwości, hyleby ich żądaniu zasadniczemu stało się zadość, tj. żeby budżet zakładów prywatnych, na które składają się prace nauczycieli i opłaty składane przez rodziców nie był osłonięty tajemnicą, jak chcą właściciele zakładów. Jak nas w ostatniej chwili informują, zakłady o charakterze napół społecznym wystąpić mają ze Związku właścicieli, aby swobodnie mogły się zgodzić na słuszne żądania TNSW. nie krępując się tajemnicą budżetowania.

## Kronika sportowa.

— **Plebiscytowy turniej zapasniczy.** Dnia 19. lutego br. rozpocznie się we Lwowie w sali Sokoła Macierzy wszechpolski amatorski turniej zapasniczy o mistrzostwo Małopolski na rok 1921. — Turniej ten, w którym weźną udział atleci amatorzy z całej Polski a w szczególności zgłoszeni już atleci z klubów atletycznych na Górnym Śląsku, będzie bez wątpienia największą sensacją sportową we Lwowie i dostarczy on widzom ze względu na oryginalność walk największej emocji. — Zapasy te, w których pierwszych pięciu zwycięzców otrzyma nagrody w medalach złotych i srebrnych, a pierwszy zwycięzca otrzyma tytuł mistrza Małopolski na rok 1921 odbędą się pod kontrola jury w skład którego wejdą znani lwowscy sportsmeni i pod protektoratem Lwowskiego Komitetu plebiscytowego. Czysty dochód jest przeznaczony na plebiscyt górnośląski.

Wszyscy atleci-amatorzy z całej Polski jak i ci we Lwowie, którzy się dotychczas nie zgłosili a chcą się ubiegać o nagrody i tytuł mistrza Małopolski, winni do dnia 28. bm. zgłosić się pisemnie lub ustnie u p. Mokrzyńskiego, Lwów, ul. Murarska l. 23.

Z SALI SĄDOWEJ.

## Dz eciobójstwo.

Przed sądem przysięgłych stanęła wczoraj 24 letnia Marja Michalska gr. kat. służąca, oskarżona o zbrodnię morderstwa, popełnioną na swem własnym dziecku: Oto w dniu 20 kwietnia u. r. Michalska opuściła służbę w Nisku udając się ze swem nieślubem i miesięcznym dzieckiem do Szczerca do swej rodziny. Wsiadłszy w Szczercu zбочyla z drogi i udała się do Łanów, gdzie wrzuciła dziecko do studni 7 m. głębokiej. Kobiety stojące niedaleko usłyszały wszyscy płacz dziecka podbiegły do studni, zauważyły pływający na wodzie jakiś przedmiot, który wkrótce znikł. Za chwilę nadszedł Michał Zacikowski, wlaży do studni ale wyciągnął już tylko zwłoki.

Rozprawę prowadzi r. Fida, oskarża prok. Hry, niewiecki, broni dr. Axer. Obwiniona tłumaczy się, że dziecko wpadło przypadkiem do studni, w chwili, gdy jej przewijała na ocebrowaniu. Sędziowie przysięgli uwierzyli zdaje się temu tłumaczeniu oskarżonej, gdyż wydali werdykt uwalniający. Wobec tego Michalską wypuszczono na wolność.

## OGŁOSZENIA

**Młoty** sprężynowe, panowe, tokarnie, hebarci, gryzarki rury pionienne, gnaty, motory, lokomobile, turbiny poleca „PILOT“, Lwów, Batorego 4. 406

**Panna** chęć. pisząca biegle na maszynie władająca niemieckim otrzyma posadę „Pilot“ Batorego 4 680

**Szycie bielizny,** sukienek dziecięcych oraz naprawki bielizny, przyjm. je Szwalnia przy ul. Teatynskiej 1 a codziennie do godz. 5 et. 659

## MASZYNKI NAFTOWE systemu „PRIMUS“

poleca **ANTONI HAŁSKI** Lwów, Sobieskiego 3.

## „ZERZO“ Aparat do zapobiegania benzyny przy awarii i motorach.

Oszczędność 10 do 30%. „ZERZO“ rozpowszechnio e jest w całym świecie. Aparat do nabycia u generalnego zastępcy na całą Polskę „EXIMOW“ s. z. o. p. zastępcy: **Szczepan Podolski**, ul. Sobieskiego 15 d. Kraków.

## Mam natychmiast na sprzedaż:

kilka nowych lokomobil przwożnych, kilka nowych młocarń parowych, kilka nowych elewatorów 4 kolnych, 3 używane prasy do słomy, 2 „plugi motorowe „Stoc-ka“, kilka elewatorów do torfu, kilkanaście nowych torfiarek 3 metry, 1 nowy parowóz drogowy, 1 używany parowóz 600 m/m toru 30-konny, Oraz znaczne zapasy narzędzi do uprawy wiosennej. Bliższe szczegóły poda na życzenie **Władysław Jezierski** — Poznań 3, Stowackiego 38. 593

Ma sprzedaż realności niemieckie i wiejskie. Przewodzący handel i przem. oraz ruchomość. W. IGŁA Bydgoszcz, ul. Jana Kazimierza 1. (Hofstrasse). 537

**Kalendarz „Słowa Polskiego“** do nabycia Zimorowicza 11-15.

**Morendalne srebro** za brylanty, złoto i srebro plac **MANDL**, Kopernika 14.